

Sygn. akt I ACa 16/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Małgorzata Dziemianowicz
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 października 2014 r. sygn. akt I C 81/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I i II o tyle, że w miejsce kwoty 200.000 (dwieście tysięcy) złotych zasądza kwotę 300.000 (trzysta tysięcy) złotych;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.108,50 (pięć tysięcy sto osiem i 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;**

c) **w punkcie IV o tyle, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.795,53 (piętnaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć i 53/100) złotych w miejsce kwoty 12.295,53 (dwanaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć i 53/100) złotych;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. wzajemnie znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych i od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 7 dnia od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, a następnie rozszerzył żądanie do kwoty 400.000 zł i w tej części wnosił o zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości. Ponadto domagał się obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wyrokiem z dnia 17 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz J. K. (1) kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2012 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem kosztów sądowych od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 2.295,53 zł, zaś od pozwanego kwotę 12.295,53 zł oraz nie obciążył powoda brakującą kwotą części opłaty od pozwu.

Za podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął następujące ustalenia faktyczne: Wypadek komunikacyjny, któremu uległ powód miał miejsce w dniu 10 lipca 2010 r. około godziny 20.55 w O.. Wyłączną odpowiedzialność za spowodowanie wypadku ponosi kierująca pojazdem marki R. (...) K. G., która - naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym - potrafiła przechodzącego przez przejście J. K. (1). Prędkość pojazdu w chwili hamowania wynosiła 86 km/h, a w chwili uderzenia pieszego 59 km/h. Powód był pod wpływem alkoholu (badanie wykazały 1,94 promila alkoholu we krwi). Biegły sądowy z zakresu rekonstrukcji wypadków J. K. (2), analizując akta sprawy karnej i cywilnej, stwierdził ścisły związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy przekroczeniem dozwolonej prędkości pojazdu, a zaistniałym wypadkiem. Wskazał, że gdyby kierująca jechała z dozwoloną prędkością, pieszy zdążyłby zejść z toru ruchu pojazdu, zanim pojazd dojechałby do przejścia. Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 27.05.2011 r. (sygn. akt VII K 7/11) uznał K. G. winną popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazał ją na karę 1 roku pozbawienia wolności, zawieszając wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo na okres próby wynoszący 3 lata. Jednocześnie orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 1 roku a także nawiązkę w kwocie 3.000 zł. Sprawczyni wypadku objęta była polisą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wystawioną przez pozwanego.

Według ustaleń Sądu Okręgowego z miejsca wypadku powód został przewieziony w bardzo ciężkim stanie do Szpitala Wojewódzkiego w O., gdzie po wykonaniu badań stwierdzono szereg poważnych obrażeń. W TK głowy zdiagnozowano świeży krwiak przymózgowy ponad płatem czołowymi w warstwach komorowych mózgowia, świeżą krew przestrzeni podpajęcznej, cechy uogólnienia obrzęku tkanki mózgowia, krew w zatokach obocznych nosa, złamanie prawej zatoki czołowej penetrującej do wyrostka zębodołowego, złamanie oczodołu prawego, złamanie prawego łuku jarzmowego, poprzeczne złamanie piramidy lewej kości skroniowej, złamanie okolicy siodła tureckiego, złamanie stropów obu oczodołów sitowia, złamanie łuski kości czołowej na sklepistości i łuski skroniowej prawej. TK jamy brzusznej wykazała stłuczenie płuca lewego, w TK z 14 lipca 2010 r. wykazane zostało nadto złamanie trzonu żuchwy po stronie prawej. W (...) mózgowia z dnia 26 lipca 2010 r. stwierdzono krwiak przymózgowy podtwardówkowy w prawej okolicy ciemieniowej i częściowo skroniowej, ogniska stłuczenia tkanki mózgowiej obustronnie w jądrach podstawy oraz w istocie białej płatów skroniowych, podstawnej części płatów czołowych oraz korowej części płata czołowego i skroniowego po prawej stronie, ognisko stłuczenia w konarze mózgu. W RTG – złamanie poprzeczne trzonu kości piszczelowej lewej. Stwierdzono nadto ranę szarpaną łokcia. Powyższe obrażenia zakwalifikowano jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

J. K. (1) z zawodu jest masarzem, przed wypadkiem pracował dorywczo. Był żonaty, obecnie jest po rozwodzie. Powód ma orzeczoną niepełnosprawność w stopniu znacznym datowaną od dnia wypadku.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. rozpoznał u powoda uraz czaszkowo mózgowy z uszkodzeniem tkanki mózgowej, przebyte obrażenia wielonarządowe i wielomiejscowe oraz przebyte leczone operacyjnie złamanie trzonu kości piszczelowej lewej. Ze strony ortopedycznej procentowy uszczerbek na zdrowiu określił na 20 % w związku z rozpoznaniem złamania kości piszczelowej lewej z następstwem w postaci przykurczu stawu kolanowego oraz zanikami mięśniowymi upośledzającymi wydolność chodu.

Biegły sądowy z zakresu neurologii H. F. stwierdził u powoda objawy uszkodzenia płatów czołowych szczególnie prawego, objawy uszkodzenia układu pozapiramidowego i objawy charakteropatii, co skutkowało trwałym 60% uszczerbkiem na zdrowiu.

Biegły sądowy z zakresu psychiatrii W. P. stwierdził u powoda zaburzenia psychiczne pod postacią organicznych zaburzeń osobowości oraz łagodnych zaburzeń czynności poznawczych związanych przyczynowo z wypadkiem z 10 lipca 2010 r. oraz zespół zależności alkoholowej. Wskazał, że skutkiem wypadku są zmiany charakterologiczne. Stał się spokojny, bierny, apatyczny, niczym nie zainteresowany, przy czym zmiany te mają charakter trwały i nie rokują poprawy. Uszczerbek na zdrowiu biegły określił na 60%. Z opinii tej wynika również, że powód od wielu lat nadużywał alkoholu.

Biegły sądowy z zakresu okulistyki W. N. rozpoznał u powoda uraz wielomiejscowy, na skutek którego w badaniu ustalił niedowidzenie połowicze jednoimienne, zwężenie pola widzenia oka prawego do 35 stopni, oka lewego do 40 stopni, złamanie kości oczodołu, co łącznie daje 60 % trwały uszczerbek na zdrowiu. Powyższe powoduje trudności przy poruszaniu i wykonywaniu nawet prostych czynności. Rokowania na przyszłość określił jako niepomyślne.

Biegły sądowy z zakresu urologii R. Ł. nie stwierdził następstw wypadku w układzie moczowo płciowym powoda.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej A. S. wskazał, że powód po wypadku w czasie leczenia na (...) w związku z urazem klatki piersiowej i niewydolnością oddechową miał zastosowaną wentylację respiratorem. Konieczne było również założenie przetoki żołądkowej, w celu leczenia i utrzymania powoda przy życiu. Biegły ocenił, że każde ze zdarzeń spowodowało 10 % długotrwały uszczerbek, zaznaczając, że uszczerbkiem nie było założenie tych urządzeń, ale konieczność podtrzymania oddychania i odżywianie powoda.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii stomatologicznej M. H. stwierdził u powoda uszkodzenia powłok czaszki, określając je na 10 % trwały uszczerbek, ubytek w kościach czaszki na 25 % i w ramach uszkodzenia twarzy – złamanie żuchwy/szczęki z przemieszczeniem odłamów z zaburzeniami czynności stawu skroniowo-żuchwowego- na 7 %.

Biegła sądowa z zakresu laryngologii M. M. rozpoznała u powoda całkowitą głuchotę ucha prawego i niedosłuch czuciowo nerwowy ucha lewego (20 % uszczerbek), oszpecenie twarzy, oszpecenie szyi. Łącznie biegła określiła uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu na 50 %. W ocenie biegłej oszpecenie twarzy wymaga ewentualnej operacji plastycznej, celem poprawienia wyglądu estetycznego twarzy. Głuchota ucha prawego jest uszkodzeniem trwałym i nie rokuje poprawy, natomiast niedosłuch ucha lewego jest uszkodzeniem lekkiego stopnia.

Oceniając tak zgromadzone okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda o zapłatę na jego rzecz zadośćuczynienia z tytułu doznaney krzywdy za usprawiedliwione co do zasady. Wskazał, że podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., i 822 § 1 i 4 k.c., art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z póź. zm.). W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności, zaś spór między stronami sprowadzał się do wysokości

należnego powodowi zadośćuczynienia, jak również przyczynienia się do wypadku przez powoda, które nie zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione.

Sąd Okręgowy przystępując do oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia podkreślił, iż przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego wynikającego z art. 445 § 1 k.c. - wypracowała je judykatura. W celu ustalenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia trzeba ocenić rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Zgodnie z ugruntowanym już w orzecznictwie poglądem, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności danego zdarzenia mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza rodzaj obrażeń, natężenie oraz czas trwania związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, prognozy na przyszłość, trwałość skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności). Przy czym okoliczności te należy każdorazowo określić i rozpatrywać w przypadku konkretnej sprawy przy uwzględnieniu życia osobistego poszkodowanego.

Oceniając rozmiar krzywdy, jakiej doznał J. K. (1) w związku z wypadkiem, Sąd miał na uwadze zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną oraz opinie biegłych, które wskazują, że powód w następstwie tego zdarzenia doznał licznych i długotrwałych uszkodzeń ciała oraz cierpień fizycznych. Biegli powołani w sprawie określili uszczerbek na zdrowiu powoda i trwałość doznanych uszkodzeń.

Biorąc pod uwagę wnioski płynące z powyższych dowodów, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż rodzaj i rozległość obrażeń, które wystąpiły u powoda wiązały się nie tylko z bólem fizycznym, ale również poczuciem ogromnej krzywdy. Doznane przez J. K. (1) w wypadku komunikacyjnym uszkodzenia ciała były bardzo rozległe i wymagały długotrwałego i bolesnego procesu leczenia. Powód przebywał przez długi czas w różnych ośrodkach leczniczych oraz był zmuszony do korzystania z opieki innych osób. Nadal odczuwa bolesne skutki wypadku zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu fizycznym i psychicznym ma charakter trwały, zaś rokowania co do poprawy stanu zdrowia są niepomyślne.

Uznał zatem, że odpowiednim zadośćuczynieniem rekompensującym krzywdę powoda jest kwota 300.000 zł, co po uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 100.000 zł, skutkowało zasądzeniem 200.000 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że kwota ta jest odpowiednia z uwagi na rodzaj naruszonego dobra, natężenie i długotrwałość naruszenia, trwałość jego skutków oraz stopień ich uciążliwości i stanowi ekwiwalent utraconych dóbr, zaś z drugiej strony wysokość zadośćuczynienia jest utrzymana w rozsądnych granicach. Odsetki zasądził od dnia 7 marca 2012r. w oparciu o art. 481 k.c.

Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za dalsze szkody, mogące się ujawnić w przyszłości, a pozostające w związku z przebyłym wypadkiem, oparte o treść art. 189 k.p.c. Wskazał, że proces leczenia powoda został zakończony, pozostałe urazy mają charakter trwały i nie ma możliwości poprawy obecnego stanu jego zdrowia. Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że w przyszłości może zostać ujawniona inna krzywda, całkowicie odrębna, której nie można było w ramach podstawy obecnego sporu przewidzieć.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie, ponieważ powód wygrał proces w 50 %, podobnie jak pozwany. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie z zasądzonych roszczenia kwotę 2.295,53 zł tytułem brakujących wydatków na opinie biegłych, zaś od pozwanego kwotę 10.000 zł tytułem części opłaty od pozwu i 2.295,53 zł na poczet poniesionych wydatków.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. II w części oddalającej powództwo w zakresie 200.000 zł oraz w pkt. III i IV dotyczącej kosztów procesu, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, skutkującą częściowym oddaleniem roszczeń powoda z tytułu zadośćuczynienia, pomimo, iż prawidłowa wykładnia

tego przepisu wskazuje, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest dodatkowa kwota 400.000 zł, a nie kwota 200.000 zł, co stanowi, iż roszczenie powoda jest zaniżone w stopniu znacznym (jest rażąco niskie);

2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania zebranych dowodów oraz wysunięciem błędnych wniosków z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności z opinii biegłych sądowych i przesłuchania powoda, skutkujące oddaleniem na rzecz powoda w części roszczenia o zadośćuczynienie;

3. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji obciążenie powoda kosztami procesu, pomimo, iż powód jest osobą ubogą i Sąd winien odstąpić od obciążania go kosztami procesu. Wskazując na powyższe zarzuty, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dodatkowo kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 100.000 zł od dnia 7 marca 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 100.000 zł od dnia 17 października 2014 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wносиła o jej odrzucenie w części w jakiej powód domagał się zmiany wyroku poprzez zasądzenie kwoty 100.000 zł z odsetkami od 17 października 2014 r. i oddalenia apelacji w pozostałej części ewentualnie oddalenia apelacji w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zaś zebrane dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie. Ustalony stan faktyczny sprawy, stanowiący następnie podstawę do dalszych rozważań w kwestii zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego, znajduje odzwierciedlenie w dowodach zebranych w sprawie. Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c, stwierdzić należy, że jest całkowicie chybiony. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. np. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

Zdaniem zaś skarżącego naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało polegać na błędnej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do przyznania powodowi zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do doznanej przez niego krzywdy. Tak sformułowany zarzut nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Powód nie wskazywał, które konkretnie dowody jego zdaniem zostały ocenione wadliwie, bądź pominięte. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie dowody osobowe, z dokumentów oraz opinii biegłych. Z apelacji wynika, że skarżący nie kwestionował takiej oceny dowodów, jak również ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie tych dowodów. Pozwany w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionował natomiast wysokość zadośćuczynienia określonego na kwotę 200.000 zł. Kwestia ta należy do sfery ocen prawnych, a więc właściwego zastosowania art. 445 § 1 k.c. i zostanie omówiona poniżej.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na

niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 665/00 i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.).

Taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, co uzasadnia trafność zarzutu naruszenia art. 445§1 k.c. przez błędne jego zastosowanie.

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., a więc uznania go za sposób naprawienia szkody niemajątkowej w postaci krzywdy wynikającej z doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. To zatem rozmiar tych cierpień wpływający w indywidualnie rozpatrywanym przypadku na rozmiar krzywdy jest podstawowym kryterium decydującym o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Na rozmiar krzywdy ma wpływ między innymi: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, bowiem utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił i możliwości (porównaj między innymi uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145 oraz wyroki z dnia 2 września 1960 r. 3CR 173/60, OSN 1962/1/14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37, z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80, OSNCP 1981/5//81 i z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.).

Sąd Okręgowy wprawdzie ustalił w sprawie wszystkie okoliczności niezbędne do oceny rozmiaru krzywdy powoda wynikającej z wypadku, któremu uległ, jednak nie wszystkie te okoliczności w pełni uwzględnił przy określaniu stosownej kwoty zadośćuczynienia.

W szczególności nie uwzględnił w należyтым stopniu faktu, że skutki wypadku dotknęły człowieka młodego (32 lata), w pełni sił, sprawnego fizycznie, który w wyniku wypadku stał się niepełnosprawny w znacznym stopniu. Dodatkowo poczucie krzywdy zwiększa utratę sprawności intelektualnej, emocjonalnej i psychicznej, pociągająca za sobą utratę zdolności do pracy, a także utratę szans na prowadzenie normalnego życia, ze wszystkimi tego konsekwencjami, szczególnie dotkliwymi dla młodego człowieka.

W niedostatecznym też stopniu Sąd uwzględnił opisany wyżej rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz okoliczność, że przez długi czas skutki urazów zagrażały jego życiu, przez okres 4 miesięcy pozostawał w śpiączce. Nadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można pomijać, ani też marginalizować tak istotnych kwestii, jakimi są trwałość skutków wypadku i rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość. Z opinii biegłych wynika, że powód doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, realnie zagrażających jego życiu. Co istotne jednak nie doszło do jego całkowitego wyleczenia - wypadek pozostawił po sobie trwałe następstwa w aspekcie zdrowia fizycznego i psychicznego. Ponadto rokowania na przyszłość są niepomyślne, nie istnieje możliwość pełnego wyleczenia, zaś w przyszłości mogą ujawnić się inne skutki wypadku (opinia biegłego z zakresu okulistyki k. 475). Dodać należy, że powód nigdy nie będzie już wyglądał tak jak przed wypadkiem, zaś oszpecenie twarzy wymaga ewentualnej operacji plastycznej w przyszłości celem poprawienia wyglądu estetycznego twarzy (opinia biegłego z zakresu alergologii i otolaryngologii, k. 753).

Biorąc zatem wszystkie te okoliczności pod uwagę, jak również uwzględniając wskazane wyżej, pozostałe okoliczności rozważone przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia jest kwota

400.000 zł, a przy odliczeniu już wypłaconej z tego tytułu przez stronę pozwaną kwoty 100.000 zł, pozostaje do zasądzenia kwota 300.000 zł.

W zakresie zaskarżonych kosztów procesu Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował w niniejszej sprawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Podkreślić należy, że zgodnie z powołanym przepisem jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten jako szczególny nie może być wykładany rozszerzająco i uzależniony jest od zaistnienia naprawdę wyjątkowych okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej nie zachodziły i nadal nie zachodzą szczególne przesłanki motywowane względami słuszności, które nakazywałyby odstąpienie od zasady obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu. W żadnym razie nie można stwierdzić, by uzasadnienie w tym względzie mógł stanowić charakter roszczenia, z którym wystąpił powód, zaś samo subiektywne przekonanie strony o swojej racji nie stanowi podstawy do żądania zastosowania art. 102 k.p.c. Nie jest także w tym zakresie wystarczającym powołanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeżeli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych, gdyż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku o którym mowa w art. 102 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r. III CZ 70/2012; z dnia 5 lipca 2012 r. IV CZ 42/2012). Dlatego też sam fakt, że powód jest w trudnej sytuacji materialnej i osobistej, nie posiada własnych dochodów nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c. mając na względzie, że uzyskał od strony pozwanej stosowne zadośćuczynienie.

Jako, że zmiana wyroku skutkowałą uwzględnienie roszczenia powoda w 75%, Sąd Apelacyjny dokonał korekty rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, obciążając strony nieuiszczonymi kosztami we wskazanej proporcji tj. nakazał zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ich ściąganie od stron stosownie do wyników sprawy (25%-75%).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego, koszty postępowania apelacyjnego zostały rozliczone stosunkowo – art. 100 zd.1 k.p.c. W sytuacji, gdy powód wygrał sprawę w 50%, a obie strony poniosły tylko koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 2.400 zł, koszty te jako porównywalne ulegają zniesieniu. Ponadto stosownie do wyniku sporu obciążono obie strony nieuiszczoną opłatą od apelacji zgodnie z art. art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.